

Podaj Dalej

T 7/6

Łomazy 1992.03.08. Rok II Nr 3/6/ Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki

Dzień ósmy marca - to Święto Kobiet
Każdy to wie, każdy się dowie
Że z tej okazji serdecznie składamy
Życzenia, dla każdej cioci i mamy,
Dla każdej dziewczynki i każdej staruszki
A wy dajcie im piękne kwiatuszki
I podziękujcie za każdą chwilę,
Chwilę spędzoną z Nimi mile.
My im życzymy p o m y ś l n o ś c i,
zdrowia i szczęścia, i radości,
I każda chwila ażeby była:
zawsze wesoła, zawsze miła.
Tego na Święto i w każdej chwili
W dniu ósmym marca kobietom życzy

Ewa Niczyporuk i Redakcja "Podaj dalej"

+ + + + +

Do nieba będzie żywcem wzięty, kto pozna kobiet wykręty.
Głupią kobietę poznasz po spódnicy.
Kobieta, co się stroi do południa- od południa mało warta.
Łatwiej wroga pokonać, niż kobietę przekonać.
Robota kobieca choć nieznaczna, ale smaczna.
Bieś tam nie dowiedzie, gdzie baba dojedzie.
Jedna baba w mieście narobi więcej hałasu, niż chłopów dwieście.
Mała baba jak palet, a zła jak padalec.
Podawała baba babie przez piec malowane grabie.

+ + + + +

Sylvia Uścińska

W powietrzu wieją upojne szumy
Spod zasp śniegowych, spod lodowych płyt.
W młodzieńczym szale piękności i dumy
Ziemia odsłania swój dziewiczy wstyd.

"Wiosna" - Leopold S T A F F

Z kobietami wielka bieda, lecz bez Kobiet żyć się nie da.
Kobiety te są najlepsze o których najmniej mówią...

Kobiety lubią wiedzieć, że są kochane !!!!!

Prawdopodobnie do kopii UG Łomazy wkładniętą przez wirusa komputerowy "michałanjoz" i to jest przyczyna w opóźnieniu tego wydania naszej gazety.

"P o r t r e t y" - Agnieszka Żeliśko

Wchodzi do szkoły z siałką zeszytów,
gdzie wypociny ojczytstęj mowy,
przy ich rozdaniu nie ma zachwyty
coś ortografia nie wchodzi do głowy.
Czasem pokrzywoży, czasem połaże
Lecz nie chce skrzywdzić żadnego dziecka.
Dzisiaj już wszystkim uśmiech rozdaje
To nasza Pani Wanda Ziętecka!!

Wkłada do naszych tępych głów
potoki pięknych ojczytstęj słów.
Z błędami walczy dzielnie, wytrwale
Kogo chwalimy?
Tak oczywiście...Panią Ewę Gębale!!

Powoli, spokojnie na osi liczbowej
zaznacza cały szereg punktów-
mowa o Pani Marii Parafiniukowej -
- co chce nam przekazać tajniki rachunków!!

Siedzi już w ławce malczyki i dziewczka
by poznać język naszych sąsiadów
- wchodzi do klasy Pani Wysocka
aby nauczyć tych mniejszych i tych drabow.

Gdy nic nie umiesz o atomach
w oczach jej znów zagości troska
lecz świetnie znamy prawo Oma
Uśmiecha się do nas Pani Dąbrowska.!!!

Jest takie miejsce w naszej szkole,
gdzie przebywają książkowe mole,
nie zajrzy tam jednak żaden leś
lecz my lubimy książki i Panią Beń.

Co ma wspólnego człowiek i małpa?
Czym są szkielety, glony, rozmnażanie? /paczkowanie/
To Pani Derlukiewicz działka.
Och !! Gdyby tak piątki przez rozmnażanie !

Spiewa i nuci bardzo ładnie,
i uczy spiewać bardzo ładnie i przykładnie
Plakat maluje w minut kilka
To właśnie Pani Syrytożyk /Marylka / !!!

Gdy widzisz globus i kontynenty
połącznikami jak jest połączty
Napewno wiesz kto to wbił do głowy?
Tak - to zasługa Pani Kulshawczukowej.!!

Jaży paciorka i modlitek
i różnych ładnych kościelnych spiewek.
I choć to rzeź nie taka preta
Mozolnie uczy nas Pani Jaročka..!!

Na straży praw i obowiązków
i wszelkich innych szkolnych porządków
Sprawdzając wszystko co godzina
Stoi z-na - dyrektor - Pani Lewczuk Alina.

DOBRE ROŚNIJ



JESZCZE CIE TYLKO
PODLEJĘ



WSZYSTKIEGO
NAJLEPSZEGO



Rys. K. Staniłewicz.

Podaj dalej str. 3.

Z Dyrektorem Banku Spółdzielczego w Łomazach rozmawia cała nasza redakcja.....

R. Dzień Dobry Panie Dyrektorze. Jak pan widzi po naszej stronie cała redakcja. Przedstawiam Wam Dyrektora Banku Spółdzielczego Pana Dyrektora Krzysztofa Łojewskiego.

K.L. Dzień Dobry. Witam Was serdecznie. Jak widzicie jest u nas trochę bałaganu. Wiąże się to z instalacją systemu komputerowego w naszym banku. Chcemy być instytucją nowoczesną i wychodzić na bieżąco do wszystkich naszych interesantów.

R. Wszyscy jesteśmy dumni z tak pięknej instytucji. Od dawna Łomazy czekały na nowy bank. A jaka jest historia banku?

K.L. Bank jako taki został założony w 1926 roku - na początku była to "Kasa Stefczyka", następnie Kasa Spółdzielcza, później Gminna Kasa Spółdzielcza a teraz jest Bank Spółdzielczy. Praktycznie jednak zmieniały się tylko nazwy, bo zakres zadań pozostawał bez zmian.

R. Jacy ludzie najbardziej zasłużyli się w historii Waszej Instytucji?

K.L. O, jest bardzo wielu. Trzeba Wam wiedzieć, że jesteśmy spółdzielnią, to znaczy, że funkcjonujemy w oparciu o naszych członków, których jest ponad 1000. Ale odpowiadając na pytanie wymienić tu należy takie nazwiska jak Mikołaj Kulawiec, Hipolit Rudzki, Wacław Sakowicz, Aleksander Derlukiewicz czy Wacław Szudejko.

R. Myślimy, że do tego grona można dołączyć i Pana. Jak Pan został dyrektorem Banku?

K.L. Jestem od urodzenia mieszkańcem Łomaz. Tutaj też rozpoczynając swoją pierwszą pracę zawodową. Przy aprobachie Rady Nadzorczej na to stanowisko zostałem powołany w 1976 roku - miałem chyba 23 lata i to oznaczało wtedy, że w Łomazach był najmłodszy w całym kraju dyrektor Banku.

R. O to świętował Pan 15-lecie na jednym stanowisku. To wielka sprawa.

K.L. Serdeczne gratulacje. Co Pana skłoniło do sponsorowania naszej gazety?

K.L. Powodów jest wiele. Po pierwsze, że sam kiedyś byłem uczniem Szkoły Podstawowej w Łomazach. Po drugie z Waszym opiekunem łączą mnie serdeczne więzy koleżeńskie. Razem z Waszym dyrektorem uczyliśmy się w tym samym I Liceum Ogólnokształcącym im. J.J. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej - wcześniej w szkole w Łomazach. Po trzecie jestem stałym czytelnikiem Waszej gazety i Wasze problemy są mi bliskie. Gazeta jest ponadto bardzo dobrze robiona. Po czwarte, to Bank Spółdzielczy w Łomazach z Waszą Szkołą łączy stałe więzy współpracy między innymi poprzez pracę Szkolnej Kasy Oszczędności, ponadto Bank prowadzi obsługę finansową Komitetu Rodzicielskiego, także szkoły. A to co najważniejsze, to myślę, zresztą tak jak wszyscy pracownicy i członkowie Banku, że w biedzie trzeba sobie pomagać wzajemnie. To przecież filozofia pracy naszej instytucji.

R. A jaka jest kondycja Banku?

K.L. Naszym zdaniem bardzo dobra. Dobra załoga, niskooprocentowane kredyty - od 49 do 56 % w stosunku rocznym powodują, że za rok 1992 mamy spory wynik dodatni.

R. Panie Dyrektorze. - tak między nami: czyż to jest Bank i kto tu rządzi?

K.L. Członkowie. Na zebraniach wiejskich wybierani są delegaci na okres lat dwóch - oni to raz w roku dokonują oceny pracy Banku. Niezależnie od tego wyłaniają ze swego grona Radę Nadzorczą, która cztery razy do roku ocenia pracę Banku. Rada w niezmiennym składzie funkcjonuje 4 lata. A codziennie Bankiem kieruje Zarząd w którego skład wchodzi m.in. dyrektor i główny księgowy. Tak wogóle dyrektor jawnie czuwa nad codzienną pracą, jest gospodarzem Banku.

R. Główne zakresy działania?

K.L. Kredyty, przechowywanie oszczędności na oprocentowanych rachunkach, prowadzenie rachunków rozliczeniowych, obsługa firm i instytucji zresztą nie tylko z terenu gminy Łomazy, różne działania organizacyjne promocyjne. Zupełnie odrębna sprawa to działalność wspierająca różne formy życia społeczno-gospodarczego na naszym terenie.

R. Pożyczmy nam Pan trochę pieniędzy?

K.L. Ja chętnie, ale moja instytucja porycza tylko osobom pełnoletnim. Przed udzieleniem kredytu sprawca się ponadto, czy kredytobiorca jest wiarygodny, to znaczy czy ma zabezpieczenie materialne. Tak poważnie, to zapraszam Was do gromadzenia w naszym Banku oszczędności. Księgeczki oszczędnościowe w Waszym imieniu mogą złożyć osoby pełnoletnie - rodzice lub ktos bliski.

R. Co to jest dewidenca?

K.L. Dewidenda to jest zysk z tytułu dochodów Banku, spółki akcyjnej. Dewidenda wypłacana jest tylko członkom. W BS Łomazy za 1991 r. wynosi ona 100%. Oznacza to, że jeżeli członek Banku zgromadził 500 000 wkładu - udziału członkowskiego, to aktualnie dopisujemy mu drugie tyle, to jest następne 500 tys. złotych. To tak między nami najlepsza forma oszczędności.

R. Widział Pan fałszywe pieniądze?

K.L. Tak. Niestety. Nasza kasjerka wychwyliła fałszywy banknot o nominal 100 tys. zł. Sprawę przekazaliśmy policji.

Redakcja: Panie Dyrektorze. - Bardzo serdecznie dziękujemy za rozmowę. Ten wywiad ukaże się w następnym - okolicznościowym numerze naszej gazety - w Międzyznanowym Dniu Kobiet. Pozwoli Pan, że w imieniu całej społeczności naszej szkoły złożymy Pańskim Współpracownikom życzenia owocnej pracy, dużo szczęścia i zdrowia i samych prawdziwych banknotów /także przy wypłacie/, także wszystkim członkiniom Banku Spółdzielczego w Łomazach - dużo uśmiechów.

Panu - serdecznie dziękujemy za wsparcie naszej gazety - dzięki Bankowi nasi czytelnicy otrzymują ją bezpłatnie i następnych 15 lat na tym stanowisku i tak dobrych wyników. Dziękujemy!!!

Krzysztof Łojewski: Pozwolicie, że ja również wszystkim Paniom dużym i małym, wszystkim Wychowawczynom i Nauczycielkom także Wam złożę serdeczne życzenia: samych piątek, pogodnych dni i dużo słońca. Dziękuję i jeszcze raz wszystkiego najlepszego!!

Słownik prawdy i zdrowego rozsądku Iwony Polubiec...

- Abecadło: jedyne dzieło przynoszące uczącemu się prawdziwy pożytek.
Ameryka: najbogatsza część świata, ponieważ połowa jej ludności składa się ze Zbiegłych z Europy kasjerów.
Demokracja: postać prześlciowa poważnej części konserwatystów.
Głupota: główna podstawa do szczęścia, jakie daje zadowolenie z siebie.
Jest zaraźliwa, podczas gdy rozum nie występuje epidemicznie.
Komisja: oznacza grono osób, które mają coś zbadać. Połowę wniosków komisji odsyła się do następnej komisji, co oznacza pochowanie ich na wieki.
Kosztorys: rzecz leżąca na ziemi, ponieważ się go zawsze przekracza.
Ludzie: zbiorowisko wśród którego najtrudniej o człowieka.
Melodia: ofiara skazana na śmierć przez kompozytów.
Nauka: rzecz przeszkadzająca w życiowej karierze.
Pamiętnik: hymn pochwalny napisany samemu sobie.
Robotnik: najstarsza maszyna, której wynalezienie sięga czasów Adama.
Zasady: najwięcej o nich mówią ludzie bez zasad.

Codziennie kłamstwa:

- Tata późno wracający do domu: byłem na zebraniu
Pan i pani domu: Bardzo nas cieszy Wasza wizyta.....
Krawiec: Leży na panu doskonale
Przyjaciółka: W tej bluzce jest Ci naprawdę do twarzy...
Adwokat: Wysoki Sądzie! Mój klient jest niewinny.....
Dentysta: To wcale nie będzie boleło
Kobieta: Mam 28 /dwadzieścia osiem lat/ lat

Ech te K o b i e t y
/Iwona Polubiec/

Najkrośszy życiorys: Jak byłam młoda, to miałam ładną twarz i plisowaną spódnice. Dzisiaj jest odwrotnie.....



Śniadnisko
++++++

..... czyli Groch
++++++

z Kapustą!!!
++++++



MAN TO N NIOSIĆ

na K. Steniklin

CHWILECZKĘ

MASZ RACJĘ

++++++

Rozmawiają dwaj koledzy:

- To nieprawda, że kobiety nie umieją dochować tajemnicy!
Moja żona już od 10 lat ani razu mi nie powiedziała, co robi z moją pensją!!

.....

W klasie Pasi pyta:

- Jaka waszym zdaniem powinna być idealna szkoła? Klasa odpowiada:
- Zamknięta !!!

.....

Tata budzi Jasia do szkoły. Jasio pyta:

- Jaka jest dzisiaj pogoda?
- Skąd mogę wiedzieć. Jest straszna mgła i nic nie widać!

.....

U sąsiadów urodziły się trojaczki. Jasio pyta:

- Mam czy te maluchy wszystkie u nich zostają, czy tylko przysłano je do wyboru?

.....

Mama do Jasia:

- Czy zmieniłeś wodę rybkom w naszym akwarium?
- Nie ma potrzeby. Jeszcze tej nie wypili....

.....

Jaś z kolegą bawią się w domu w Indian. Biegają jak szaleni z wrzaskiem z pokoju do pokoju. Nagle zawadza o wielkie lustro, które rozbija się o podłogę na tysiąc kawałków.

- Te 7 lat nieszczęścia to przesąd - stwierdza kolega Jasia - najgorsze będzie najbliższe 5 minut, bo słyszysz, że twój tata wraca z pracy.

.....

Tata daje Jasiowi za każdą dobrą ocenę /wstaw sam/ zł.

Od pewnego czasu Jasio przynosi tylko dobre oceny. Tata do Jasia:

- Jasiu, czy ty przypadkiem nie dzielisz się tymi pieniędzmi z nauczycielami?

.....

Roztargniona do koleżanki:

- Zgubiłam swoją parasolkę.
- A kiedy to zauważyłaś?
- Kiedy deszcz przestał padać i chciałam ją zamknąć..

.....

Cała rodzina ogląda film kryminalny w telewizji. Mama pyta Kasi:

- Kochanie a gdzie jest twój lalka?
- Położyłam ją spać, bo to nie jest film dla dzieci.

.....

Prababcia złości się do Kasi:

- Kto może tego słuchać! Jakieś jęki i piski! Za moich młodych lat muzyka była bardziej melodyjna. Zaraz wyłącz to radio!
- Ależ babciu to nie radio, to pralka.

.....

Pani od polskiego pyta ze złości o budowę zdań:

- W zdaniu "Uczniowie po wakacjach wracają chętnie do szkoły" czym będzie wyraz "chętnie"?
- kłamstwem proszę Pani !!

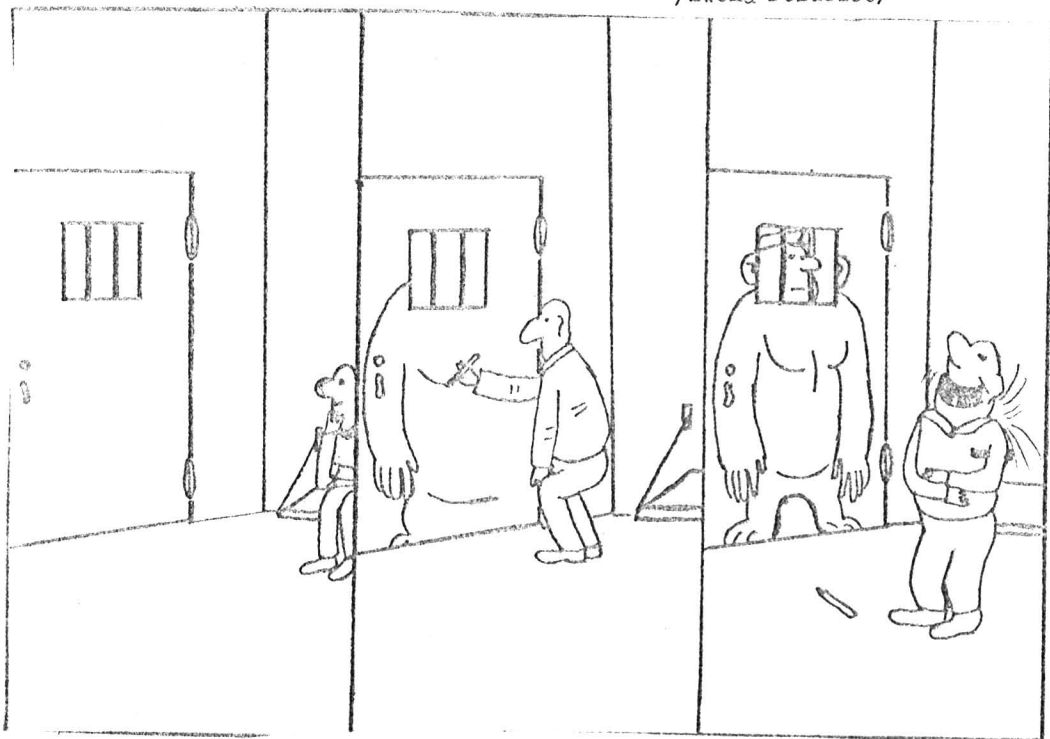
Ola Głowacka.

L u d z i e m y ś l c i e
to nie boli, czyli murnonsensy w Łomazach.

I u nas pojawiły się różne napisy na ścianach, płotach i murach. Łomazy też chcą być wielkim miastem - metropolią Podlasia i właśnie rękoma? - pędzlami? - sprayami? chcą to udowodnić na cudzych murach? Zebraliśmy je razem a zamiast motto nie każdy uważnie przeczyta tytuł artykułu:

/pisownia zgodna z oryginałem:/ HELLOWEN, AWER KILL. D.R.J., Pół postu. TOO DRUNK TOO FUCK, Tylko świnię siedzą w kinie, Wesłoych Świat, 666. D i M is DATH, WELKOME, MEMENTA MORI, PZPR walczy- E.Lutczyn, LOVE ZŁĄJA, ANARCHY, AC/DC, METALICA, Witamy skinów, Disco na klepisko, HEJ HŁPISI, Most, Niwa Pany- Lechia
O TAKE POLSKE WALCZYŃKEM.

WYROSIŁEM Z MAŁOWANIA PO MURACH
/Iwona Polubiec/



Rys. Ewa Niczyporuk

W marcu pamiętaj o wiosnie /A.Hryniewicz/

W marcu jak w garcu.

Na Kazimierza skowronek wyleciał z pierza.

Gdy na święty Józek bociek przybędzie, to już sniegu nie będzie.

Jak na świętego Józefa chmurki, to sadź ziemniaki tam gdzie górki.
a jak pogoda to sadź gdzie woda.

Nasz dobroczyńca Bank Spółdzielczy w Łomazach. Dziękujemy !!!

Ta gazeta jest bezpłatna dzięki sponsorowaniu jej przez BS Łomazy
Podaj nas dalej - inni też chcą czytać

Rozsyぱły szę przysłowia.....

/Oli Głowackiej.../

Kto nie ma w głowie, temu Pan Bóg daje.
Bez pracy koniom lżej.
Z pustego wszystkie kozy skaczą.
Wilk syty i kanaerek na dachu.
Co ma wisieć nie rdzewieje.
Kto rano wstaje burzę zbiera.
Tereferę kuku i... Zdrowy duch.
W starym piecu strzela baba z łuku.
Stara miłość nie utonie.
Nie miała baba kłopotu, a w łokciu dziura.
Krowa, która głośno krzyczy, nie ma kołaczy.
Poważna figura kupiła sobie prosię.
Gdzie diabeł nie może, tam trzeci korzysta.
Na pochyłe drzewo i Salomon nie należy.
Baba z weso, oka nie wykole.
Darowanemu koniowi i w garnku do twarzy.
Lepszy wróbel w garści niż owca cała.
Kto wiatr sieje, ten ma w nogach
Kruk krukowi mało mleka daje.
W zdrowym ciele diabeł pali.
Ładnej twarzy w zęby się nie zagląda.
Gdzie dwóch się bije, tam babę posle.

55555++++++55555555 +++++++55555555+++++



PRZYJÓZ DO
MNIE DO LEKCJI

h₂ K. Stanisław

ODA DO NOCNIKA - Agnieszka Żelisko

O Ty, który stoisz pod kółkiem,
O Ty, z porcelanowym uszkiem.
O Ty, który o nocej godzinie
Ulgę przynosisz całej rodzinie!
Do Ciebie biegnie ojciec i matka,
Do Ciebie biegnie dzieci gromadka.
I choć biją w Ciebie pioruny i strzają
Stoisz piękny, niewzruszony, cały.....

+++++++

+++++++

+++++++

Naj.....Naj.....Naj..... /A.Hryniewicz./

- Największy bursztyn waży 15 kg.- znaleziono go w południowo-wschodniej części Azji i obecnie znajduje się w muzeum geologicznym w Londynie
- Największą perłę znaleziono na Filipinach. Waży ona 6 kg.
- Najdłuższe włosy ma Diana Wit z USA - ma ona warkocz /15-letni/ o długości 259 cm!
- Podobno jednakże w 1780 r. pewna Polka miała włosy o dł. ponad 3,5 m.
- Największy ogórek świata przed dwoma laty wyhodowała Pani Chappel z Australii. Miał on ponad metr długości i ważył 22 kg.

+++++++

+++++++

+++++++

-Jest pan zdrowy jak koń stwierdza lekarz.

- No to do widzenia panie weterynarzu.....!!!

Nie mogę odzwyczaić się od pelenia papierosów.
- A próbowałeś gumę do żucia?
- Probowałem. Nie pali się

-Sąsiedzie, czy mogę przejechać na skróty przez pańską łąkę. Chciałbym zdążyć na ten autobus o 7.30.

- Niech pan przechodzi! Ale jak zobaczy pana mój byk, to zdąży pan nawet na ten o 7.10.

-Nie poznałam cię.
- Czemu!
- Ładnie wyglądasz !!

A.Hryniewicz



-Ale późno wracasz dzisiaj ze szkoły
- A, bo zasnęłam. /A.Żelisko/
.....
-Upadłem na ziemię-Jaki to przypadek
-Bolesny proszę pani.
.....
-Tatusiu czy potrafisz podpisać się
z zamkniętymi oczami?
-Oczywiście! A dlaczego pytasz?
- Bo musisz się podpisać w moim
dzienniczku! /K.Stanilewicz/
.....
-Mamusiu? Co to jest?
- To są czarne jagody synku.
- A dlaczego one są czerwone?
-Bo są jeszcze zielone, a jak dojrze-
ją to będą granatowe.
.....
-Tata ten pan się ciebie kłania.
- Nie ciebie tylko tobie.
- Mi?
- Nie mi, tylko ~~moja~~ mnie!
- Przecież mówię, że ciebie.
.....

-Kiedy rano słyszę budzik, to wydaje mi się, że do mnie strzelają.

- I co zrywasz się?

- Nie, leżę jak zabity!

Ojciec zwraca się do syna: -Kiedy wrócisz?

- Wtedy kiedy będę.

-Dobrze, tylko nie później.

.....
-Jedz, bo jak nie będziesz jadł, to będziesz chudy jak zapalka!

- I wyrosnie mi siarka na głowie?

.....
Chińczyk kupił w Szwajcarii zegarek. Po kilku dniach zegarek przestał pracować
Chińczyk otworzył go i zabaczył jak z wnętrza wypadła mrówka.

-To już koniec- mówi do siebie - Maszynista zmarł.

A.Żelisko.

.....
Jasio przyniósł fatalną uwagę w dzienniczku. Zdenerwowany ojciec pyta go
podniesionym głosem:

- Powiedz mi, co ty właściwie robisz na lekcjach?

- Przeważnie czekam na dzwonek!

.....
Jasio chwali się koledze:

-Moja mama wspaniale gotuje!

- To może zaprosisz mnie na obiad?

- Nie oto chodzi.Wczoraj, gdy prowadziła samochód, woda się w chłodnicy
zagotowała.

..... Ola Głowacka

P o d a j d a l e j. Gazeta szkolna. Nakład 150 + 50 egzemplarzy.

Redaguje kolegium: szkolne koło historyczne.

Redakcja: opiekun koła historycznego.

Drukarnia: Urząd Gminy w Łomazach /Pan Henryk Parafiniuk/Druk bezpłatny.

Materiały drukarskie/papier/ bezpłatnie Bank Spółdzielczy w Łomazach.

Materiały do druku przyjmuje Agnieszka Hryniewicz kl. VIb i kancelaria szkoły.

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach

ul. Szkolna 18 A, 21-532 Łomazy, woj. białskopodlaskie.

/Zezw. OW.5025/1/10/92 - SP Ł. Dyr. szkoły